

KS. ANDRZEJ JAGIEŁŁO

KAPŁAŃSTWO A PSYCHOLOGIA

W dniach 18-21 września 1995 r. w pięknym pocysterskim gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie odbyło się XXIX Sympozjum Sekcji Psychologii Komisji Episkopatu ds. Nauki Katolickiej, poświęcone zagadnieniu „Kapłaństwo a psychologia” Uczestniczyli w nim wykładowcy psychologii z polskich uczelni katolickich.

W pierwszym dniu, w ramach sesji przedpołudniowej, przywitała uczestników i wprowadziła w problematykę obrad prof. dr hab. Zenomona Płużek, przewodnicząca Sekcji. Pierwszy wykład pt. „Kapłaństwo w Piśmie św.”, będący teologicznym preludeum do omawianego zagadnienia, wygłosił bp prof. dr hab. Jan Szlaga, ordynariusz diecezji pelplińskiej. Ukazał on różnice ról, jakie spełniali kapłani w Starym i Nowym Testamencie. Kapłani byli tymi, którzy mieli odwzorowywać

świętość Boga, wygłaszać wyrocznie, pełnić funkcje przepowiadania i składania ofiar, a także błogosławienia narodu. Do nich także należało przypominanie o pojednaniu człowieka z Bogiem. Jezus w odniesieniu do kapłanów starotestamentalnych był kontestatorem. Nie atakował kapłaństwa, ale tych, którzy spełniali tę funkcję w sposób niepełny. Jezus ustanawia kapłaństwo Nowego Testamentu, a wypełniając funkcję kapłańską nie szuka ofiary innej, jak to czynili kapłani Starego Testamentu, ale składa ją z samego siebie. Kapłan Nowego Testamentu ma, naśladując Chrystusa, być tym, który w swojej posłudze daje całego siebie.

W sesji II zatytułowanej „Pomocna rola psychologa w formacji osób duchownych” poszukiwano odpowiedzi na pytania: „Jak psycholog może być pomocny klerykowi?”, „W czym może być pomocny przełożonym?” oraz „Jak może pomóc wyświęconym już kapłanom?” W tej części sympozjum wygłoszono dwa referaty. Pierwszy – pt. „Wpływ doświadczenia religijnego na formację zakonną” – wygłosił o. dr St. Gład SJ. W drugim natomiast ks. doc. dr hab. M. Wolicki omówił „Zagadnienie pomocy psychologa we wstępnej fazie formacji osób duchownych” Najważniejsze pola, na których potrzebna (i możliwa) jest pomoc psychologa, to: ludzkie uwarunkowania realizacji powołania kapłańskiego oraz problemy związane z wejściem w formację seminaryjną. Psycholog może swej pomocy udzielać np. ojcom duchownym albo bezpośrednio samym alumnom. Prelegent poruszył także problem pomocy psychologa w permanentnej formacji księży.

W drugim dniu sympozjum sesja przedpołudniowa poświęcona była problematyce badań psychologicznych i ich znaczeniu w formacji osób duchownych. Ks. prof. dr hab. K. Popielski przybliżył uczestnikom konieczność postawienia sobie przez psychologa kilku wstępnych pytań: „Kogo badamy?”, „Czym badamy?” i „Co ma z tego wynikać?” Przestrzegał przed niebezpieczeństwem redukcjonizmu. Musimy cały czas pamiętać w badaniach zarówno o wymiarze fizycznym, psychicznym, jak i noetycznym człowieka.

Duże zaciekawienie zebranych wzbudziły sprawozdania z badań empirycznych. Prof. Z. Płużek omówiła doświadczenia wyniesione z badań osób duchownych. Badania takie prowadzone są od lat sześćdziesiątych. I tak: ks. K. Popielski prowadził badania nad procesem przystosowania się alumnów do życia w seminarium; ks. Ożóg podobne badania prowadził odnośnie przystosowania się kandydatów do życia zakonnego. Ks. J. Bazylak interesował się badaniami osobowości kleryków z różnych seminariów. O. A. Nowak porównywał osobowość członków zakonów kontemplacyjnych i czynnych. Wspomniano także o badaniach ks. F. Głoda nad kryzysami religijnymi czy M. Niewiadomskiego nad problemami skrupulatów, które chociaż były przeprowadzone na osobach świeckich, jednak ich rezultaty mogą okazać się pomocne w zrozumieniu problemów kandydatów do kapłaństwa i kapłanów. Ciekawe wyniki dały też badania kryzysów tożsamości i kryzysów wiary u kleryków, które badała prof. Z. Płużek, a które zostały opisane w przygotowanej do druku książce pt. *Świat kryzysów ludzkich*, która niedługo pojawi się na półkach księgarskich.

Swoimi długoletnimi doświadczeniami z psychologicznych badań kandydatów do kapłaństwa podzielił się też ks. dr Wł. Szewczyk. Jest on autorem „Inwentarza

osobowości dla kandydatów do seminarium” Wypada tu przypomnieć badania przez tego autora kleryków odbywających służbę wojskową w latach siedemdziesiątych. Badania prowadzone były przed rozpoczęciem służby wojskowej i po jej zakończeniu. Na ich podstawie powstało kilka prac magisterskich. Badania te miały potrójny cel: diagnostyczny, terapeutyczny i prognostyczny.

Od trzydziestu pięciu lat badania takie, w kraju i za granicą, prowadzi też ks. prof. Cz. Cekiera, który opracował dwa specjalne kwestionariusze dla badania kandydatów do kapłaństwa. Ksiądz profesor omówił też przydatność wybranych technik badawczych w badaniach kandydatów do kapłaństwa. Interesuje go zwłaszcza poziom dojrzałości emocjonalnej i religijnej kleryków, a także to, jakie cechy osobowości badanych w nowicjacie czy na I roku seminarium rokują nadzieje na ich powodzenie w procesie formacji kapłańskiej. Uzupełnieniem tych wystąpień były głosy o. Stanisława Głaza SJ i ks. Michała Studnika, którzy poinformowali zebranych o specyfice formacji kapłańskiej u jezuitów i werbistów.

Sesja popołudniowa poświęcona została problemom pastoralnym. Był to dwugłos teologii pastoralnej i psychologii. Ks. prof. Cz. Cekiera przedstawił swoje refleksje poświęcone „problemom duszpasterstw specjalistycznych: szpitalnego, więziennego, osób uzależnionych i subkultur młodzieżowych” Ukazał, jakie zadania i związane z nimi trudności napotkać może kapłan-psycholog w każdej z omawianych dziedzin duszpasterstwa.

O. Józef, przeor kamedułów z Bielan, wygłosił referat nt. „Rola pustelni w przewycięzaniu kryzysów kapłańskich.” W swoim wystąpieniu ukazał zgromadzonym, kim są kameduli i jak rozumieją cel swoich pustelni. Celem tym jest poświęcenie się Bogu całkowicie przez modlitwę, pracę i pokutę. A kim są księża przybywający do pustelni? Są to kapłani poszukujący okazji do wewnętrznego pogłębienia, dla których Bielany stanowią doskonałe miejsce do odbycia osobistych rekolekcji. Inną grupą kapłanów przybywających do kamedulskiej pustelni są księża przeżywający różnorakie kryzysy, zmęczeni, chcący się wyrwać z własnej mierności.

Po każdym z wygłoszonym w ramach sympozjum referacie uczestnicy skwapliwie wykorzystywali okazję do dyskusji. Np. ks. prof. J. Buxakowski, długoletni rektor pelplińskiego seminarium, podkreślił, że bolączką kandydatów wstępujących do seminarium jest to, że chcąc coś z siebie dać, równocześnie coś chcą zrobić dla siebie (np. rozwinąć zainteresowania). Nie ma tu poczucia daru siebie jako osoby całej. I pytał: „Czy psycholog może w tym pomóc?” Podkreślano także w licznych wypowiedziach, że psycholog w seminarium ma nie tyle (i nie tylko) pomóc w diagnozie stanu wyjściowego do formacji kapłańskiej i późniejszych postępów w tej dziedzinie, ale też pomóc zaplanować alumnom pracę nad charakterem, a przełożonym i ojcom duchownym podpowiedzieć, jak stać się towarzyszem alumnów w ich drodze rozwoju.

Wśród podnoszonych w dyskusji zagadnień znalazły się również głosy dotyczące szczególnej roli psychologa, a zwłaszcza kapłana-psychologa, przy przyjęciu kandydata do seminarium i w pierwszym okresie pobytu. Zastanawiano się, jak pomóc wówczas świeżo upieczonemu klerykowi, by był uczuciowo zrównoważony; by umiał wyrażać swoje przeżycia uczuciowe w całej gamie sposobów tak, by mogły być one

społecznie akceptowane; by wzmożony krytycyzm tego wieku skierował na ocenę własnego postępowania.

Uzupełnieniem programu sympozjum było zwiedzanie pięknej gotyckiej katedry pelplińskiej i całego kompleksu dawnego klasztoru cysterskiego, którego początki sięgają XIII wieku, a także Muzeum Diecezjalnego o największej chyba w Polsce – wśród tego typu placówek – powierzchni wystawienniczej i bogatych zbiorach. Znajduje się tu słynna Biblia Gutenberga, która przetrwała szczęśliwie różne koleje losu – także II Wojnę Światową – i jest dziś chlubą tego muzeum. Brakło natomiast okazji, by zebrani psychologowie mogli zapoznać się szerzej z pięknem gościnnej chełmińskiej ziemi, jej zabytkami i z problemami żyjących tu ludzi.